



krótko

Odwiedź pałac

PŁAWNIOWICE.

W okresie wakacyjnym warto zwiedzić pałac w Pławniowicach oraz pospacerować w pięknym parku. We wszystkie niedziele lipca i sierpnia jest możliwość zwiedzania pałacowych wnętrz z przewodnikiem o godz. 14.00, 15.00, 16.00 i 17.00 oraz w czwartki o godz. 11.00 i 13.00. Zwiedzanie trwa ok. 45 minut i rozpoczyna się w kaplicy pałacowej. Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszy kontakt pod nr. tel. 032 230 55 51 lub 0 506 33 00 99. Pałac położony jest zjeździe „tany” z autostrady A4. Po modernizacji pełni funkcję Ośrodka Edukacyjno-Formacyjnego Diecezji Gliwickiej. Więcej na: www.palac.plawniowice.pl

Uroczystość w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze

Ratują zdrowie i życie

Prof. dr hab. n.med. Lech Poloński, dr. n. med. Zbigniew Nawrat i Śląski Uniwersytet Medyczny – to tegoroczni laureaci Nagrody św. Kamila.

Prof. Lech Poloński jest kardiologiem, kierownikiem III Katedry i Oddziału Klinicznego Kardiologii Śl UM. – Należy do grona najwybitniejszych absolwentów Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w jego sześćdziesięcioletniej historii – mówił w laudacji dr n. med. Zygfryd Wawrzyniak, prezes Stowarzyszenia Wychowanków Śląskiej Akademii Medycznej.

Sylwetkę dra n. med. Zbigniewa Nawrata, twórcy pierwszego europejskiego robota do operacji na sercu, dyrektora Instytutu Protez Serca w Fundacji Rozwoju Kardiologii, przedstawił prof. Marian



Ze statuetkami św. Kamila laureaci nagrody (od lewej): Dr Zbigniew Nawrat, prof. Andrzej Wiczkowski, prof. Wanda Romaniuk i prof. Lech Poloński.

Oslisło, rektor ASP w Katowicach: – To człowiek uśmiechnięty, bezpośredni i życzliwy – zawsze! Co nie jest, jak wszyscy wiemy, zjawiskiem powszechnym.

Laudację dla Śląskiego Uniwersytetu Medycznego wygłosił prof. Lech Poloński. Statuetkę św. Kamila dla uniwersytetu odebrała prof. dr hab. n. med. Wanda Romaniuk,

prorektor uczelni. Przypominała przy tym zasady życia św. Kamila: budowanie kultury miłości i miłosierdzia oraz więz z ludźmi chorymi i opuszczonymi.

Honorowe Wyróżnienie im. Św. Kamila przyznawane jest od 2001 roku osobom i instytucjom zasłużonym dla Zabrze.

k.c.

W Zabrze otwarto Centrum Edukacyjno-Kongresowe

Debatować w komfortowych warunkach



KRZYSZTOF KUSZ

Dzięki współpracy Politechniki Śląskiej oraz władz Zabrze dobiegł końca remont byłego hotelu robotniczego w Zabrze, który przekształcony został w nowoczesne Centrum Edukacyjno-Kongresowe. Obiekt, który otwarto 10 czerwca, poświęcił bp Gerard Kusz.

Wydział Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej od 1998 roku ma swoją siedzibę w Zabrze. Rok później studentom oddano nowoczesny akademik „Alaska” przy ul. Jagiellońskiej. Kolejny obiekt przy ul. Jagiellońskiej 38a przejęty został nieodpłatnie od gminy Zabrze w 1999 roku. Trzykondygnacyjny budynek został

W otwarciu centrum kongresowego uczestniczył bp Gerard Kusz

wzniesiony w latach 50. ubiegłego wieku z przeznaczeniem na hotel robotniczy. Ponieważ przez wiele lat nie był użytkowany i uległ znacznej dewastacji, zakres jego remontu i adaptacji był bardzo szeroki. W 2006 roku doszło do zmiany koncepcji projektu polegającej na poszerzeniu funkcji obiektu o moduł dydaktyczno-konferencyjny. W tym samym roku finansowanie zadania przejęło Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które wprowadziło je do planu resortowego. Obecnie kompleks zawiera trzy sale konferencyjne, mogące pomieścić łącznie 215 osób, i dysponuje 87 miejscami hotelowymi. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 9,5 mln zł. W otwarciu centrum uczestniczyły m.in. władze Zabrze oraz Politechniki Śląskiej.



W procesji niesiono relikwiarz i obraz św. Kamila

Odpust patrona miasta

ZABRZE. Zakończyły się obchody ku czci św. Kamila, patrona Zabrze, chorych i służby zdrowia. Uroczystości rozpoczęły się w kościele kamilianów w czwartek 10 lipca Mszą św. w intencji chorych. Przez trzy dni trwała nowenna do św. Kamila, a główne uroczystości odpustowe odbyły się w niedzielę 13 lipca z udziałem m.in. władz miasta i laureatów wyróżnienia św. Kamila, przyznawanego co roku osobom zasłużonym dla Zabrze. „Największe zło, jakie mogłoby mnie spotkać, to niemożliwość czynienia innym miłosierdzia. Co włożymy ubogim do ręki, to odnajdziemy w wieczności w rękach Chrystusa. Daj

Boże, abym mógł umierać z rękami zniszczonymi przez miłosierdzie – cytował św. Kamila w homilii o. Józef Chomik, kamilianin, dyrektor Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Hutkach k. Olkusza. Mówił też o pracy kamiliańskiej w prowadzonym przez siebie ośrodku i sposobach świadczenia miłosierdzia we współczesnym świecie. Jako przykład podał oddawanie krwi lub narządów drugiej osobie czy po prostu zagładanie do starszego sąsiada, potrzebującego pomocy. Uroczystości zakończyły się niesporami połączonymi z błogosławieństwem krzyżyków św. Kamila poświęconych chorym.

Niebezpieczne budowy

ŚLĄSK. 10 osób zginęło, a kilkadziesiąt zostało rannych w 29 wypadkach, do których doszło w tym roku na śląskich budowach. Te alarmujące dane przedstawiła w Katowicach Państwowa Inspekcja Pracy. W porównaniu z ubiegłym rokiem w całym kraju poszkodowanych było o 20 proc. więcej. Przyczyną wypadków są między innymi pośpiech, niesprawne maszyny i kiepskie rusztowania. Ponad połowa poszkodowanych w wypadkach na budowie to młodzi, nie mający doświadczenia, pracownicy.

Skarb z wieży

TARNOWSKIE GÓRY. Wśród cennych eksponatów, które Muzeum w Tarnowskich Górach zgromadziło w czasie swej 50-letniej działalności, jest m.in. „skarb z wieży”. To stare monety z wieków od XVI do XIX, które umieszczono w wieży kościoła św. Apostołów Piotra i Pawła. Początki skarbu sięgają 1563 roku, kiedy w wieży protestanckiego wówczas kościoła umieszczono monety. W 1756 roku w wieżę uderzył

piorun i gałka wraz z krzyżem została strącona. Wtedy podczas renowacji dołożono nowe monety. Ostatecznie skarb z gałki wieży został wyjęty w lipcu 1927 roku, a muzeum przekazany dopiero w 1958 roku. Dziś 132 monety można podziwiać, odwiedzając tarnogórską placówkę.



W wieży kościoła św. Apostołów Piotra i Pawła znajdowały się monety z wieków od XVI do XIX

Wypoczywać z głową!

WAKACJE. Od końca czerwca nad zalewem Nakło-Chechło wypoczywające tam osoby będą mogły czuć się jeszcze bezpieczniej niż dotychczas. Ruszają tam dodatkowe patrole policyjne. Funkcjonariusze będą pojawiali się nad jeziorem w każdy weekend do 27 lipca. W piątki dodatkowa służba pełniona będzie od godz. 20.00 do 4.00, w soboty od godz. 14.00 do 22.00 i od godz. 22.00 do

6.00. W niedziele od godz. 8.00 do 16.00 oraz od 16.00 do 24.00. W każdej godzinie zatrudnionych będzie 4 policjantów w dwuosobowych patrolach. Nie zwalnia to wypoczywających od bezpiecznego plażowania. W tym roku w województwie śląskim utonęło już trzynaście osób. W wielu przypadkach powodem tragedii była zwykła bezmyślność oraz alkohol.



W tym roku w województwie śląskim utonęło już trzynaście osób

Strona dla niewidomych

GLIWICE. Strona internetowa Urzędu Miejskiego w Gliwicach jest również dostępna dla osób niewidomych. Mogą oni przeglądać zawarte na niej treści za pomocą specjalnego programu. W przypadku, gdy osoba niepełnosprawna nie ma dostępu do komercyjnego oprogramowania udźwiękawiającego, można pobrać bezpłatny program „mówiącej” przeglądarki Intelligent Web Reader. Program można pobrać ze strony: www.ivo.pl/iwr/download.html

Zabrze europejskie

WYRÓŻNIENIE DLA ZABRZA. W ogólnopolskim rankingu „Europejska Gmina – Europejskie Miasto” Zabrze zajęło wysoką, szóstą pozycję. Konkurs zorganizowało Ministerstwo Rozwoju Regionalnego oraz „Gazeta Prawna”. Oceniano m.in. skuteczność pozyskiwania przez gminy środków finansowych z Unii Europejskiej.

Będzie pływalnia

GLIWICE. Rozstrzygnięto przetarg na budowę krytej pływalni olimpijskiej na Kąpielisku Leśnym w Gliwicach. Wykonawcy muszą nie tylko wznieść budynek krytego basenu z widownią i pomieszczeniami towarzyszącymi, lecz również ułożyć nawierzchnię chodników i dróg w okolicy kompleksu, wybudować boiska do siatkówki o sztucznej nawierzchni, murki oraz ogrodzenia budynku. Koszt budowy krytego basenu wyniesie, zgodnie z warunkami umowy, ponad 335 mln złotych brutto. Pieniądze będą pochodziły z budżetu miasta. Pływalnia będzie służyć m.in. organizacji zawodów pływackich rangi regionalnej, ogólnokrajowej i międzynarodowej.

GOŚĆ GLIWICKI
gliwice@goscnieznelny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON/FAKS 032 750 61 30
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner –
dyrektor oddziału,
Klaudia Cwołek, Mira Fiutak

Wakacje w Pyskowicach

Nudy nie będzie!

Dzieci i młodzież, które w wakacyjne miesiące pozostaną w Pyskowicach, na pewno nie będą się nudzić.

Tradycyjnie już zaplanowano wycieczki jednodniowe do Wadowic, Inwałdu, Stronia Śląskiego, Częstochowy, Olsztyna, Zakopanego, Ustronia, Szczyrku, Złotego Potoku, Krakowa, a także opolskiego zoo i multikina. Przygotowane zostały również turnieje tenisa stołowego oraz przełaj kolarski. Informacje dotyczące zapisów można uzyskać w Wydziale Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Pyskowicach nr tel. (0-32) 332 60 77. Równie atrakcyjne są dziecięce warsztaty letnie przygotowane przez Miejski Ośrodek Kultury i Sportu. Odbywać się będą w 5-dniowych turnusach – od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 15.00. W programie m.in. warsztaty plastyczne, warsztaty wokalne, zajęcia rekreacyjne na hali widowiskowo-sportowej oraz wyjazdy nad wodę. Nowością w tym roku są warsztaty ze świadomości ruchu, cykl spotkań pod hasłem „Wakacje z pismem”, czyli kurs kaligrafii oraz kurs tańca. MOKiS zaprasza także na wycieczki na Równicę i do Extreme Parku oraz Kamiennego Miasta i jodowych jaskiń Lubawki. Zapisy w sekretariacie MOKiS – tel. (0-32) 233 25 34. Miłośników łamigłówek, konkursów plastycznych i czytelniczych zapraszamy do dziecięcego oddziału Biblioteki Miejskiej oraz Filii nr BM. O to, by dzieciaki i młodzież nie straciły kondycji, zadbały pyskowskie kluby sportowe. Przez całe wakacje odbywać się będą zajęcia ruchowe, szkółki piłki nożnej, siatkowej oraz plażowej. Wszystkie informacje i szczegółowe programy można znaleźć na stronie internetowej: www.pyskowice.pl

Ratowały z płonącego autobusu

Bohaterskie panie

Trzy pracownice lublinieckiego MOPS-u: **Grażyna Boduszek, Anna König i Mariola Suleiman** okazały się prawdziwymi bohaterkami. Z płonącego autobusu uratowały 20 swoich podopiecznych z Klubu Seniora.

Do wypadku doszło niedaleko miejscowości Żydówek. Autokarem ZPiT „Śląsk” do Sandomierza wyjechali podopieczni Klubu Seniora, działającego przy lublinieckim MOPS-ie. Nagle kierowca Zygmunt Bambynek zauważył, że autokar się pali. Ogień rozprzestrzenił się błyskawicznie, ale trzy opiekunki zachowały zimną krew i szybko przeprowadziły akcję ewakuacyjną. Tylko dzięki bohaterskiej postawie i determinacji Grażyny Boduszek, Anny König i Marioli Suleiman wszystkim pasażerom, osobom starszym, niepełnosprawnym i schorowanym, udało się wyjść z tego tragicznego wypadku bez szwanku. W ciągu kilku minut autokar spalił się doszczętnie, straż pożarna dogasiła tylko wrak pojazdu. W uznaniu



Bohaterską postawę Grażyny Boduszek, Anny König i Marioli Suleiman docenił Prezydent RP, przyznając Medal za Ofiarność i Odwagę

bohaterskiej postawy opiekunek prezydent Lech Kaczyński nadał każdej z nich Medal za Ofiarność

i Odwagę. Termin wręczenia odznaka nie został jeszcze ustalony.

Wyślij zdjęcie i wspomnienia

Jan Paweł II i ja

W związku z przypadającą w tym roku 30. rocznicą wyboru Karola Wojtyły na papieża **powstaje wyjątkowy portal internetowy** – album osobistych zdjęć i wspomnień z Janem Pawłem II.

Patronat nad projektem „Jan Paweł II – nasze wspomnienie” objął kard. S. Dziwisz. Ogólnonarodowy projekt

internetowy ma być wyrazem naszej solidarności, zjednoczenia wokół osoby papieża i świadectwem jego dziedzictwa. „Pragniemy utwalić drogie naszym sercom wspomnienia i obrazy ważnych chwil, które przeżyliśmy z nim i dzięki niemu. Mamy nadzieję, że zgromadzone tutaj fotografie, filmy i osobiste wspomnienia złożą się na obraz naszej epoki, wielkich wydarzeń i przełomowych momentów pontyfikatu Jana Pawła II” – napisali organizatorzy przedsięwzięcia.

Fotografie i wspomnienia związane z polskim Papieżem będą gromadzone na stronie: www.mojpapiez.pl. Aby je przekazać, wystarczy wybrać wskazany adres, zarejestrować się i umieścić

zdjęcie swojego autorstwa utrwalające wydarzenie, osobę, miejsce czy symbol, które stanowią dla nas cenną prawdę o Janie Pawle II. Każda fotografia powinna być opatrzona osobistym wspomnieniem. Organizatorom chodzi nie tylko o obrazy, ale o świadectwa spotkań z Papieżem. Z najciekawszych zdjęć powstanie pamiątkowy album, którego prezentacja ma odbyć się 16 października br., dokładnie w 30. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża. Osoby, które nie mają dostępu do komputera, a chciałyby zamieścić zdjęcie na stronie internetowej, mogą kontaktować się z biurem organizacyjnym projektu, nr tel. 500 112 302.

Skorzysta ponad 300 dzieci

Wakacje w Turzy

W Turzy koło Lublińca trwają obecnie turnusy kolonijne, podczas których **wypoczywać będzie w sumie ponad 300 dzieci** z rodzin potrzebujących.



KS. JAN KODZIOŁ

W Turzy wypoczywać będą dzieci z rodzin niezamożnych

Nie spodziewaliśmy się, że wypoczynek w agroturystycznej formie, pośród lasów i pól, daleko od cywilizacji będzie się cieszył tak dużym powodzeniem – powiedział Mariusz Janas, który z ks. Grzegorzem Skopem, proboszczem tarnogórskiej parafii św. Józefa Robotnika, opiekuje się ośrodkiem w Turzy. Zaledwie kilka dni wystarczyło, aby prawie wszystkie miejsca zostały zajęte. Prawdopodobnie zadecydowała o tym cena wypoczynku – tylko 390 zł za dwanaście dni pobytu. Kwota ta w przypadku większości dzieci została całkowicie zrefundowana przez Caritas parafialne,

zwłaszcza w sytuacji, gdy z jednej rodziny wyjeżdża więcej dzieci.

W Turzy diecezjalna Caritas zorganizuje siedem turnusów, w tym dwa sześciodniowe, pozostałe trwają dwanaście dni. Choć ośrodek położony jest w środku lasu, na nudę czy brak zajęć dzieci nie narzekają. – Mamy basen, często wyjeżdżamy na rowery, do dyspozycji jest boisko do piłki nożnej i siatkowej – mówi M. Janas. – Poza tym korzystamy z uroków samego miejsca, czyli wyprawy na jagody i odkrywanie piękna okolicznej przyrody. Sam

ośrodek jest położony w parku krajobrazowym.

Turnusy zostały zgłoszone w kuratorium, na każdym jest kontrola sanepidu, opiekę sprawuje wykwalifikowana kadra. – Zależy nam, aby wszystko odbyło się zgodnie z prawem, a dzieci wypoczywały dobrze i bezpiecznie – powiedział Mariusz Janas. W tym roku, jak podaje Caritas Polska, dzięki jej pomocy wypoczywać będzie w całym kraju ponad 100 tys. dzieci, w tym również z Rosji, Ukrainy i Białorusi.

w.

Ważne dla rodziców

Pomoc przy zakupie podręczników

Choć wakacje w pełni, niejedni rodzic myśli już o przyszłym roku szkolnym. Program „Wyprawka szkolna” ułatwi zakup podręczników dzieciom z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.

Jak wyjaśnia przedstawiciel Śląskiego Kuratorium Oświaty w Katowicach, z takiej pomocy mogą skorzystać dzieci, których dochód na członka rodziny nie przekracza 351 zł. Dzieci rozpoczynające roczne przygotowanie przedszkolne otrzymają dotację w wysokości do 70 zł. Dla dzieci klas pierwszych szkoły podstawowej do 130 zł, dla uczniów klas drugich do kwoty 150 zł, a trzecich – do 170 zł. Program „Wyprawka szkolna” obejmie także najmłodszych uczniów szkół muzycznych pierwszego stopnia.

W ubiegłym roku w województwie śląskim z takiej pomocy skorzystało ponad 27 tys. dzieci, kuratorium na pomoc przeznaczyło prawie 3,8 mln zł.

Wystawa w Muzeum Górnośląskim

Z czym kojarzą się Chiny?

Ze zbliżającą się olimpiadą w Pekinie, chińską kuchnią i wynalezionym przez Chińczyków prochem, jedwabiem i porcelaną.

Niestety, również z kiepską jakością „made in China”, łamaniem praw człowieka i postawą wobec Tybetu. Nie najlepsze skojarzenia nie powinny jednak przesłaniać przebogatej kultury chińskiego narodu, którego historia toczy się od 5 tys. lat.

Na spotkanie z chińską sztuką, rzemiosłem i folklorem zaprasza Muzeum Górnośląskie

w Bytomiu, które do końca sierpnia gości wystawę „Skarby Chin”. Wśród około 200 eksponatów, pochodzących m.in. ze zbiorów ambasady Chińskiej Republiki Ludowej, zobaczyć można najróżniejsze przykłady mieniącego się kolorami rękodzieła: porcelanowe i ceramiczne naczynia, przedmioty kryte barwioną i rzeźbioną laką, haftowane i

malowane tkaniny jedwabne, wyroby plecionkarskie, wycinanki do zdobienia ścian domostw, charakterystyczne chińskie lampiony, przepiękne latawce, a nawet zabawki. Zmysł praktyczny Chińczyków idzie w parze z umiłowaniem piękna, stąd przedmioty codziennego użytku to często prawdziwe dzieła sztuki. Na specjalną uwagę zasługują kompozycje z muszli, korka, a nawet słomy i waty. To prawdziwe arcydzieła zachwycające barwnością i precyzją wykonania.

Leokadia Kiedos



GRZEGORZ KIEDOS

Muzealna sala pełna skarbów z Chin

Od kierowców bardzo dużo zależy

Święcenie to nie magia

Rozmowa
z ks. Antonim
Rzeszutką,
proboszczem parafii
św. Jana Chrzyciela
w Gliwicach-
Żernikach

KLAUDIA CWOŁEK: z okazji wspomnienia św. Krzysztofa 25 lipca w wielu parafiach będą święczone pojazdy. Jak ludzie traktują ten obrzęd? Mają nadzieję, że uchroni ich od wszystkich nieszczęść na drodze?

KS. ANTONI RZESZUTKO: – My święcimy samochody już na progu wakacji, z okazji odpustu. Ostatnio właśnie mówiłem, że to nie jest tylko jakiś obrzęd, który sam w sobie wystarczy. Przy tej okazji zwracam uwagę na przestrzeganie przepisów drogowych. W spowiedzi przed Wielkanocą tylko jedna osoba wyznała, że jełamała, a przecież tyle jest wypadków, jazdy po spożyciu alkoholu, brawura, a ludzie nie traktują tego jako grzechu. Nie spowiadają się, bo nie myślą chyba, że każdy nieprzestrzegany przepis powoduje zagrożenie. Niestety, słabo dostrzegamy związek między łamaniem przepisów a tragicznymi skutkami. A to przecież przez moją szybką jazdę czy nietrzeźwość ktoś może stracić życie czy zostać kaleką. Właśnie mamy w parafii zbiórkę na wózek inwalidzki dla ofiary



KLAUDIA CWOŁEK

wypadku – osoby, która pierwszy raz wsiadła na motocykl. Parafianie widzieli, z jaką szybkością ten człowiek jechał. Nie zmieścił się na łuku i uderzył w drzewo.

Jak Książd to tłumaczy, czy to brak wyobraźni, czy może jeszcze coś innego?

– Brak wyobraźni na pewno. Poza tym za dużo jest młodych kierowców, którzy mają samochody ściągnięte z Zachodu, często w złym stanie technicznym, stanowiące zagrożenie dla nas wszystkich. Do tego młody organista chce podniesienia adrenaliny, szuka emocji. A gdzie je może znaleźć? Za kierownicą, niestety,

często z krzywdą dla innych użytkowników dróg.

Niektórzy w samochodzie wieszają sobie różańce czy obrazki św. Krzysztofa, a swoje na drodze i tak robią...

– Nieraz pytałem takiego kierowcę, czy odmawiał Różaniec... Niestety, on tam wisi często tylko jako ozdoba, traktowany jest jak jakiś amulet, zabezpieczenie w razie czego... Imię św. Krzysztofa, patrona kierowców, z greckiego Christoforos, znaczy niosący Chrystusa. I ludzie wyjeżdżający na drogę też tacy powinni być – odpowiedzialni za swoje życie i życie innych, którzy są moimi braćmi i siostrami w Chrystusie. Święcenie pojazdów ma temu służyć. To nie jakaś magia, jakiś obrzęd, ale konkretne przypomnienie, jakim człowiekiem powinienem być za kierownicą.

A co z jazdą po wypiciu alkoholu?

– To też ostatnio przypominałem kierowcom, że jeśli są na przyjęciu i chcą wypić choćby jeden kieliszek czy piwo, niech przedtem oddadzą kluczyki. Bo jeśli nie zrobią tego od razu, to potem alkohol im przeszkodzi. Następna rzecz to odpowiedzialność osób, które wsiadają do samochodu, gdy wiedzą, że kierowca jest po wypiciu alkoholu. W żadnym wypadku nie wolno tego robić. Gdy wszyscy będziemy o tym myśleć, to sytuacja się wyczyści. ■

Uroczystości na Górze Świętej Anny

Dwa dni odpustu

Franciszkanie z Góry Świętej Anny zapraszają na odpust ku czci patronki Śląska.

W uroczystości świętej Anny, w sobotę 26 lipca o godz. 10.00, w grocie lurdzkiej zostanie odprawiona Msza św. w intencji ofiar tragicznego wypadku sprzed

50 lat. Kilkunastu pielgrzymów z Gliwic-Ostropy, którzy wracali z odpustu na Górze Świętej Anny, straciło wtedy życie w wyniku wypadku na przejeździe kolejowym. (Więcej o tej tragedii piszemy na str. VI-VII). O godz. 18.00 planowane są uroczyste nieszpory na rajskim placu.

W niedzielę 27 lipca o godz. 10.00 w grocie lurdzkiej zostaną odprawione Godzinki do św. Anny, a o godz. 10.45 z bazyliki do grotty wyruszy procesja z cudowną figurą św. Anny. Sumie o godzinie 11.00 przewodniczyć będzie bp Jan Kopec z Opoli. Nieszpory rozpoczną się o godz. 14.00. ■

zapowiedzi

Muzyka w starym opactwie

20 lipca, godz. 17.00, sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach – koncert Piotra Rachonia, organisty katedry warszawskiej. Wstęp wolny.

Święto Młodzieży

21–26 lipca, Góra Świętej Anny. Więcej informacji: www.swanna.pl oraz tel. 077 46 25 337.

Eucharystia w intencji uzdrowienia

25 lipca, godz. 19.00, kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Koszęcinie.

Koncert w Pławniowicach

27 lipca, godz. 20.00, dziedziniec Zespołu Pałacowo-Parkowego w Pławniowicach – recital Krystyny Giżowskiej.

Kalwaryjskie wędrowanie

Siostry słuźebniczki zapraszają dziewczyny z gimnazjum i starsze na wakacyjne wędrowanie po kalwarii annogórskiej podczas oazy, która odbywać się będzie w Leśnicy od **6 do 14 sierpnia**. Szczegóły: tel. 077 404 83 30, 514 347 268; e-mail: betania@sluzebniczki.pl

Rekolekcje dla dziewcząt

18–22 sierpnia, Czarna k. Krzeszowic. Temat: „W tych czasach potrzebujemy męnych przyjaciół Boga” (św. Teresa od Jezusa). Rekolekcje prowadzi o. Rafał Prusko, karmelita. Organizuje Świecki Instytut Karmelitański „Elianium”, obecny także w diecezji gliwickiej. Zgłoszenia: tel. 0 12 282 18 14, e-mail: elanium@wp.pl. ■

Wciąż pamiętają



TRAGEDIA PIELGRZYMÓW.

W tym roku mija **pół wieku od tragicznej pielgrzymki** mieszkańców Gliwic-Ostropy na Górę Świętej Anny. W powracających pielgrzymów uderzył pędzący pociąg.

tekst

Ks. PIOTR GÓRECKI

ostropa@poczta.onet.pl

Jednym z przejawów pobożności Górnślązaków jest niewątpliwie kult św. Anny i związany z tym ruch pielgrzymkowy. Od samego początku pielgrzymowali do tego miejsca wierni z Ostropy, początkowo razem z gliwicką parafią Wszystkich Świętych (do 1807 roku Ostropa była filią tej parafii), a od 1850 roku udają się tam jako samodzielna grupa. Od tego czasu niemal każdego roku zarówno młodszy, jak i starsi podążają na Górę Świętej Anny, aby zaczerpnąć u świętej Babczy Anny duchowych sił.

Wprost pod pociąg

Jedną z takich pielgrzymek okazała się tragiczna w skutkach. Wczesnym rankiem 27 lipca 1958 roku na uroczystości odpustowe wyjechała z Ostropy spora grupa parafian. Ponieważ autobus okazał się za mały, dodatkowo w trasę wyjechała także ciężarówka. Po Sumie odpustowej i niesporach

rozmodleni ludzie wybrali się w drogę powrotną. Autobus w trasę wyjechał pierwszy. Niektórzy pielgrzymi przeczuwali nadchodzące nieszczęście i chcieli wracać koleją, gdyż samochód był przeładowany (w środku 35 osób). Jednak po namowie innych,

z niewielkim opóźnieniem, wybrano się w drogę powrotną. Jedną z pań powiedziała nawet: „A co by to było, gdybyśmy tak teraz umarli? Chyba byśmy zaraz poszli do nieba?”. W samochodzie śpiewano: „Św. Anno żegnam Cię”, a samochód raźnie mijał

Potrzeba czasu, żeby obejrzeć się za siebie...



WANDA JASNY (W CHWILI WYPADKU LAT 26)

– Kiedy pociąg uderzył w naszą ciężarówkę, rozszarpało nas po kartoflisku i po torach jak zboże. Pod wpływem uderzenia znalazłam się w rowie, szczęśliwie omijając o centymetry betonowe słupki. Na płaszczu zauważyłam ślady krwi, lecz po chwili zorientowałam

się, że to nie była moja krew. W tym momencie uświadomiłam sobie, że wydarzyła się tragedia. Bardzo długo bałam się spojrzeć za siebie. Któryś z pielgrzymów, spiesząc mi na ratunek, powiedział: „Ta to umiała dobrze lecieć”, a ja wiem, że wtedy prowadził mnie za rękę mój Anioł Stróż. Po roku pojechałam na Górę Świętej Anny podziękować jej za uratowane życie. Trzeba nam pogodzić się z wolą Bożą, chociaż potrzeba także czasu, aby móc „obrócić się za siebie” i przyjąć ze spokojem do serca to, co się stało.

wracając z odpustu inne grupy pielgrzymów.

W Raszowej, w wyniku nieuwagi kierowcy, ciężarówka wjechała na tory kolejowe prosto pod pociąg. Pielgrzymi w jednym momencie usłyszeli odgłos syreny i potężny huk parowozu, który uderzył prosto w bagażówkę. Cztery osoby zginęły na miejscu, pozostałe dziesięć tego samego dnia w pobliskich szpitalach. Ból i rozpacz mieszały się z niedowierzaniem i bezsilnością. W tamtym miejscu nasi bracia i siostry utracili swoich bliskich. Niektóre z osób można było poznać tylko po zegarku lub rzemyku od sandałów. Ci, którzy przeżyli tragedię, wspominają dzisiaj, że idący od strony św. Anny pielgrzymi z wielką gorliwością pospieszyli im na ratunek. Szczególnie w pamięci utkwił im kapłani, którzy udzielali poszkodowanym sakramentu namaszczenia chorych i sprawnie bandażowali rany.

Wiadomość o tragedii roznosiła się lotem błyskawicy. Komunistyczna prasa, opisując wydarzenia w Raszowej, krytykowała oczywiście proboszcza. Ratując sytuację, całą odpowiedzialność za organizację pielgrzymki wzięła na siebie Madlena Pszczółka (przełożona Kongregacji Marińskiej). 31 lipca odbyły się w Ostropie uroczystości pogrzebowe, które – oprócz bólu i żałoby – przerodziły się w ogromną manifestację wiary i współczucia. Ojciec franciszkanin głoszący kazanie w czasie pogrzebu z wielkim wzruszeniem, przerwał je w jednym momencie, nie mogąc



ZDJEŃKA KLAUDIA CWOJEK



Groby pielgrzymów, którzy zginęli pod Leśnicą. 50 lat po tragedii zostały odnowione

powstrzymać łez. Powrót do zwykłej codzienności dla wielu rodzin i osieroconych dzieci był bardzo trudny. 10 lutego 1959 roku pogrzebano na wyznaczonym miejscu ostatnią, piętnastą ofiarę wypadku. Sąd skazał kierowcę na 14 lat więzienia, a jego pracodawców na kilkuletnie więzienie.

Dzisiaj – po pięćdziesięciu latach od tragedii – można zauważyć na twarzach świadków tego wydarzenia nie tyle smutek, co wdzięczność z подарowanego im przez Boga życia. Bo chociaż było ciężko, to dzięki silnej wierze nie poddali się zwątpieniu. „Trzeba było żyć! Trzeba było żyć dla córki!” – opowiada Walter Magiera, który w wypadku stracił żonę. Kiedy Gertrudę Lemieszek, która straciła w wypadku nogę, ludzie pytali, czy teraz jeszcze

kiedyś pojedzie „na Annaberg”, ona odpowiadała ze spokojem, że przecież musi tam pojechać i podziękować za ocalone życie!

Mija pół wieku od tragedii, lecz wciąż żywa pozostaje o tych ludziach pamięć. Przed Zesłaniem Ducha Świętego w parafii okolicznościowe nauki rekolekcyjne wygłosił gwardian z Góry św. Anny o. Błażej Kurowski, a staraniem ks. proboszcza Józefa Kary odnowiono mogiły poległych w wypadku i poświęcono im specjalne nabożeństwo.

Pamięć wciąż żywa

26 lipca br. pragniemy u stóp św. Anny odnowić nasze przywiązanie do świętej Patronki, które okupione zostało krwią naszych przodków. Z pewnością inaczej

zabrzmią wtedy słowa pieśni: „Niech się co chce ze mną dzieje; w Tobie, św. Anno, mam nadzieję!” Pragniemy udać się tam nie tylko jako parafia. Może ktoś z czytających pamięta o tym wydarzeniu, może był naocznym świadkiem tragedii, pomagał poszkodowanym lub też uczestniczył w pogrzebie? Obyśmy nigdy nie zapomnieli o ofierze życia tamtych ludzi oraz o modlitwie za nich. Niedawno słyszałem opowieść, jak pewna pani widziała wieczorem młodą kobietę klęczącą przy jednym z grobów poległych, modlącą się żarliwie. Według relacji, była to jedna z tych poległych osób, która w ten sposób chciała raz jeszcze poprosić o modlitwę tych, którzy, niestety, już o tej powinności zapomnieli. ■

Najpierw wierzyć w Boga, potem w lekarzy!



GERTRUDA LEMIESZEK (W CHWILI WYPADKU LAT 24)

– Na przeraźliwy gwizd pociągu zawołałam głośno: „Boże, ratuj mnie!”. Wskutek upływu krwi straciłam przytomność. Czułam tylko, że ktoś obwijał moją nogę, a ktoś inny mówił: „Ta to już do domu nie wróci”. W szpitalu zobaczyłam mojego męża

i siostrę. Oboje wracali do zdrowia. Ja utraciłam nogę i czułam potworny ból, a tak chciałam jechać 13 sierpnia do Turzy na odpust Matki Bożej Fatimskiej. Pamiętam, że dałam wtedy na Mszę, aby modlono się w tym dniu za mnie. I właśnie 13 sierpnia ustąpił ból, a rana, która, zdaniem lekarzy, miała się goić dwa lata, zasklepiła się w 6 tygodni. Często zamawiam Msze św. za dusze w czyśćcu cierpiące, które potrzebują mojej modlitwy. Dzisiaj trudno mi już iść codziennie pod berłami do kościoła, ale wiem, że kto zaufa Bogu, ten się nie zawiedzie.

Wiary nie utracić i dalej żyć!



WALTER MAGIERA (W CHWILI WYPADKU LAT 25)

– Kiedy się żeniłem, miałem 23 lata, a już po dwóch latach wskutek tragedii utraciłem ukochaną żonę Annę i zostałem sam z córką Hanką. Po pięciu latach ponownie się ożeniłem, a Bóg podarował mi oprócz mojej żony Jadwigi syna i czterech wnuków. Po

tej tragedii każdego roku jeździłem na Górę Świętej Anny i zatrzymywałem się w miejscu tragedii. I choć było ciężko, to zarówno moja mama, jak i teściowa z wielką miłością pomagały mi, jak tylko mogły. Czasami tylko mama płakała i mówiła: „To ja tam miałam zginąć, a nie Anna”. Nigdy jednak nie utraciliśmy wiary! Z tych strasznych dni przypominam sobie pewne małżeństwo, które, wracając z odpustu, pomogło mi dojść do siebie i opatrzywszy mnie, wsadziło do następnego pociągu do Gliwic. Ciekaw jestem, czy jeszcze żyją oni i czy pamiętają tego synka w podartych spodniach, który tam stracił swoją żonę? Chciałbym się z nimi spotkać i za to wszystko, co wtedy dla mnie uczynili, z serca podziękować.

Zapraszamy do sąsiadów

Świat pod okiem Matki Bożej

Tym razem w wakacyjnym cyklu zapraszamy do odwiedzenia niezwykłego parku w Inwałdzie. W jednym dniu można zobaczyć **świat w pigułce – od krzywej wieży w Pizie po Bazylikę św. Piotra w Rzymie.**

Zadanie niełatwe – zaprosić sąsiadów do wybranego miejsca w diecezji bielsko-żywieckiej. Pasjonatów górskich wycieczek w Beskidy nie trzeba zachęcać do przyjazdu w nasze strony. Tych, którzy chcą połączyć wyprawę w góry z pielgrzymowaniem, zachęcamy do odwiedzin licznych sanktuariów – m.in. sanktuarium Królowej Beskidu Śląskiego na szczyrkowskiej Górze. Warto odwiedzić też sanktuarium w Rychwałdzie koło Żywca czy w Bielsku-Białej-Hańcnowie. Miłośników spacerów zapraszamy do coraz bardziej piękniejących miast: Cieszyna (także Czeskiego – szlaban graniczny już nie dzieli obu części miasta!), Żywca czy Bielska-Białej.

Gdyby jednak i tych propozycji było mało... to zapraszamy do miejsca, dzięki któremu podczas jednego spaceru można trafić pod Statuę Wolności w Nowym Jorku, Biały Dom w Waszyngtonie, sfotografować się przy Sfinksie w Egipcie, pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu, na Placu św. Piotra w Rzymie, przy krzywej wieży w Pizie, londyńskim Big Benie,

na Wyspach Wielkanocnych, pod Giewontem czy najbardziej znanych zabytkach architektury w Polsce. Zapraszamy do Parku Miniatur w Inwałdzie.

Inwałd to niewielka miejscowość na trasie między Andrychowem a Wadowicami. Park Miniatur powstał w roku 2007. Na 40 000 mkw. znajdują się: Park Miniatur ze świata (część dolna), Park Miniatur z Polski (część górna), Zielony Labirynt, Minilunapark, Kino 4D oraz piknikowa gastronomia.

Wszystkie miniatury zostały zbudowane w skali 1:25. W części polskiej, czynnej od maja tego roku, ustawiono dotąd dwanaście miniatur budowli, a wśród nich m.in.: zamek w Łąncucie, kościółek św. Klemensa w Zakopanem, Pałac Sułkowskich w Bielsku-Białej, zamek w Będzinie, ratusze w Zamościu i Poznaniu, katedrę wawelską i Sukiennice w Krakowie czy Zamek Królewski w Warszawie. Rozmieszczono je na obszarze zbudowanym w analogii do geograficznej mapy Polski, na którym zaznaczono miniaturowe Morze Bałtyckie, Tatry, Wisłę, Odrę i Pojezierze.



W Inwałdzie można zobaczyć wieżę Eiffla oraz nowojorską Statuę Wolności

W 2008 r. część Parku Miniatur, przedstawiająca zabytki architektury światowej, wzbogaci się o trzy kolejne miniatury – Petry z Jordanii oraz pałacu Tadž Mahal z Indii. Będzie można zobaczyć również modele trzech historycznych statków: Santa Maria (na której Kolumb dopłynął do wybrzeży Ameryki), Mayflower (żaglowiec, którym pierwsi koloniści angielscy przybyli do Ameryki Północnej w 1620 r.) oraz model łodzi wikingów.

W Inwałdzie zapraszamy nie tylko do Parku Miniatur. Po krótkim spacerze w kierunku Andrychowa łatwo trafić do sanktuarium Matki Bożej Inwałdzkiej z Jej łaskami słynącym wizerunkiem. Sam obraz pochodzi ze Skandynawii, a według tradycji, do Inwałdu trafił na początku XVII w. dzięki grasującym w okolicy rozbójnikom.

Urszula Rogólska



W pobliżu paryskiego łuku Triumfalnego znajduje się makieta Bazyliki św. Piotra

Park Miniatur w Inwałdzie

Czynny od poniedziałku do czwartku od 10.00 do 18.00, a od piątku do niedzieli od 10.00 do 21.00. W wypadku niepogody w piątek, sobotę, niedzielę park może zostać zamknięty o 18.00. Ceny biletów: normalny – 19,00 zł, ulgowy – 15,00 zł, dzieci do 4 lat – gratis. Cena obejmuje: zwiedzanie Parku Miniatur, zabawę w zielonym labiryncie, dwukrotną przejażdżkę na auto-scooterze, nieograniczoną zabawę na kolejce elektrycznej, karuzeli, 9-metrowej zjeżdźalni, dmuchanym zamku. Bilet ulgowy przysługuje dzieciom, młodzieży, osobom niepełnosprawnym (za okazaniem legitymacji), grupom powyżej 15 osób i osobom powyżej 65. roku życia.